Cena nr. 80 mk.

Rok II. **Dnia 15 listopada 1921.** **Nr. 17.**

RYBAK POLSKI

Założony przez Mieczysława Kaczanowskiego.
Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Organ oficjalny Towarzystwa Rybackiego na Wojew. Poznańskie, Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Woj. Pomorskiem Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku, Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu, Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach, Związku Rybaków w Województwie Pomorskiem, i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaktor: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań—Wilda, ulica Langiewicza 8 III piętro.
Redakcja otwarta od 2-ej do 3-iej godziny popołudniu w dnie powszednie.

Prenumerata rocznie z przesyłką wynosi 450 marek, Półr. 225 mk., kwart. 115 mk., (Członkowie Pozn. Tow. Rybackiego, C. T-wa Ryb. Pomorskich 33 proc. zniżki).

Ogłoszenia: cała str. 6000 mk. 1/2 str. 3500 mk., 1/4 str. 2000 mk., 1/8 str. 1200 mk., 1/16 str. 700 mk., 1/32 str. 500 mk. Przy powtarz. się ogł. ulgi według umowy

Rybactwo na Śląsku.

W chwili, gdy część Górnego Śląska powraca do swej macierzy, ciekawem jest zapoznać się ze stosunkami rybackiemi w tej połaci kraju. Rozpatrzenie tego jest jednak rzeczą niełatwą, gdyż wszelkie wzmianki, które znajdujemy w literaturze fachowej, odnoszą się do całości Śląska Pruskiego, (Dolnego i Górnego); trudno jest zatem wyciągnąć pewne wiadomości tyczące się bądźto części Śląska, przypadających Polsce, bądźteż przynajmniej wiadomości odnoszących się do całości Górnego Śląska.

Dlatego to, jak już sam tytul artykułu wskazuje, skreślę obraz rybactwa na całym Śląsku Pruskim, starając się jednak w miarę możności podkreślić momenty dotyczące polskiego obszaru Śląska.

Śląsk Pruski posiada znaczne różnice terenowe; w związku z tem stoi wielka rozmaitość całej fauny, a więc i ryb. Fauna rybna śląska posiada elementy, zarówno górskie jak i nizinne, rozmieszczone w czterech krainach rybnych: pstrąga, lipienia, brzany i leszcza. Każda z tych krain rybnych ma swe specjalne gatunki; krainę pierwszą charakteryzuje pstrąg, (nie dochodzący jednak do samych źródeł, gdzie tylko znaleźć można następujące trzy gatunki), s t r z e b e l k a, ś l i z i g ł o w a c z b i a ł o p ł e t w y. Owe cztery wymienione gatunki są ściśle ograniczone do krainy pstrąga. Inaczej z rybami krainy lipienia. — Lipień wkracza zarówno w dolne partje pstrągowej krainy, jak i w górne brzany. Świnka i kleń nietylko znachodzą się w górnej partji krainy pstrąga, ale i w całej krainie brzany. Natomiast kiełb, miętus i ukleja zajmując dalszy bieg krainy pstrąga, znachodzą się we wszystkich niższych

krainach: lipienia, brzany i leszcza. Krainę brzany charakteryzują brzany, tam tylko znajdujące się, oraz okoń, jazgarz, szczupak i częściowo sandacz; te ostatnie gatunki przechodzą również do całej krainy leszcza, gdzie prócz nich zjawiają się: leszcz, krąp, rożanka, jaź i sum.

Ze szlachetnych ryb ważnem jest występowanie pstrąga w górzystych partjach kraju, a sandacza w krainie leszcza; również sielawka, owa rybka charakteryzująca bałtycką płytę jeziorną, na Śląsku dolnym osiąga południowe granice swego rozsiedlenia.

Charakter śląskiej fauny rybnej jest bardzo jednolity, gdyż kraj ten leży w dorzeczu jednej tylko rzeki: Odry. Fauna rybna ma zatem charakter bałtycki, różni się jednak w szczegółach cokolwiek od fauny innych rzek Bałtyku. — Tak naprzykład łosoś Odry, jest odmiennym nieco od łososia wiślanego. Ten ostatni zdaje się być, wedle niektórych autorów, dla swych cech morfologicznych jak i biologicznych, (wcześniejsza wędrówka) rasą osobną.

Tubylczą faunę rybną śląską zasilono w sposób sztuczny dla celów rybackich całym szeregiem ryb, charakterystycznych coprawda dla zlewiska Bałtyku, na Śląsku jednak poprzednio nie występujących, np. przesiedlono tu złote jazie, pstrągi morskie i sielawy. Niezmiernie ciekawym jest fakt, występowania koło Tarnowskich gór *Umbra krameri* J. Müll. (węgierska „Ribahal“, niemiecka „Hundsfisch“). Jest to drobna rybka ze szczupakowatych, o której rozmieszczeniu wiemy dotąd niewiele. Dotychczas podawano ją jedynie z Moosbrunn pod Wiedniem, z okolic jeziora Balaton i Neusiedlerskiego, oraz z pod Pesztu na Węgrzech, jako mieszkankę błotnych kałuż. — Rybka ta jest niejednokrotnie trzymana w akwarjach i dlatego jest możliwem, że jej występowanie na Śląsku spowodował transport sztuczny.

W faunie śląskiej występują, prócz ryb charakterystycznych dla zlewiska morza bałtyckiego, również pewne gatunki amerykańskie, aklimatyzowane tu dzięki silnemu obsadzaniu niemi wód dzikich przez Śląskie Tow. Rybackie we Wrocławiu. — Są to gatunki: sum-karlik, pstrągo-okoń, łosoś źródlany i pstrąg tęczowy; dzięki intensywnie prowadzonej aklimatyzacji (w okresie 1892 do 1913 r. wysadzono: pstrągo-okonia 1000 sztuk wycieru i 10412 sztuk narybku, pstrąga tęczowego 51000 ziarn ikry, 30000 sztuk wycieru i 9265 sztuk narybku, łososia źródlanego 131000 ziarn ikry, 39000 sztuk wycieru i 7995 sztuk narybku) gatunki te dziś bardzo często zjawiają się w wodach śląskich.

Rybactwo na Śląsku sięga lat bardzo dawnych i ma poza sobą piękne momenty. Świadczą o tem liczne nazwy jak Rybnik, Pstrzonsa itp. Miasto Rybnik jest założone na dawnych stawiskach opuszczonych jeszcze w XII. wieku. Obliczając warstwę namułu na tych stawiskach, przypuszczają, że stawy były założone w X. wieku. Liczne herby miast, zawierające w swych polach ryby, świadczą o silnie rozwiniętej hodowli ryb. W okresie gdy w Polsce („złoty wiek Zygmuntów“) rybołóstwo dochodzi do szczytu rozkwitu, z niem i śląska hodowla idzie w parze, niejednokrotnie wyprzedzając resztę ziem polskich. W okresie tym rybactwo jest tam bardzo powszechnem, czego najlepszym dowo-

dem słowa Olbrychta Strumieńskiego, który pisząc o Śląsku (1576) powiada: „tam gospodarze wiejscy ustawicznie się w wodzie płukali jak czaple, z kabatów nie zwłóczyli się nigdy, w kurpiach ustawicznie chodzili, o stawach tylko i o wodzie myśląc; przeto ubodzy ci osłowie śmierdzieli rybami jak wydry".

Jeszcze w początku XIX. wieku na Śląsku znachodziło się około 7100 stawów. Postępujące jednak, meljoracje doprowadziły do zniesienia znacznej ich ilości, tak, że w ośmdziesiątych latach ubiegłego stulecia, śląska produkcja rybna nie wystarczała do pokrycia konsumcji tego kraju. — Do tego upadku przyczyniła się w wielkiej mierze nieracjonalna gospodarka stawowa, która polecała trzymać stawy przez kilka lat pod wodą.

W czasie gdy na Śląsku Cieszyńskim poczyna działać Dubisz i gdy jego metoda hodowli karpia przenosi się do Małopolski Zachodniej, gdy tam wytworzona zostaje wysoce szlachetna rasa karpia polskiego, wówczas i na Śląsku wzmaga się produkcja śląska, przez zastosowanie systemu Dubisza i materjału obsadowego importowanego z Małopolski Zachodniej.

Do tego przyczynia się również fakt założenia w roku 1889 Śląskiego Twa Rybackiego, które gorącą opieką otoczyło hodowlę stawową, tak że już na przełomie XIX i XX wieku produkcja stawowa wynosi przeszło 38000 cent. karpia, ponad 1300 cent. lina i 1600 cent. innych ryb. Obecnie produkcja ta jest znacznie zwiększona.

Obok gospodarstwa karpiowego, wielką rolę odgrywa również produkcja pstrągów, szczególnie w zachodniej partji kraju, wynosząca rocznie trzysta kilkadziesiąt centnarów.

Działalność Śląskiego Twa Rybackiego obejmuje wszystkie gałęzie rybactwa, więc stawową i dzikich wód. Piękną kartę w działalności stawowej tego towarzystwa stanowi założenie w 1895 roku stacji rybackiej w Trzebnicy (Trachenberg). Stacja ta wsławiła się znanemi badaniami Hoffbauera nad oznaczaniem wieku karpia przy pomocy łusek; tu przeprowadzono badania Waltera nad sztucznem żywieniem karpi i cały szereg innych prac. Niestety stacja ta w roku 1912 upadła.

Wobec braku specjalnej stacji, liczne doświadczenia z sztucznem nawożeniem stawów, przeprowadzane są obecnie pod kierunkiem Dr. Mehringa w szeregu gospodarstw prywatnych. — W zakresie dzikiego rybołóstwa Two stara się głównie o zasilenie wód narybkiem różnych gatunków ryb, przedewszystkiem wędrownych, które w znacznej mierze są w zaniku, z jednej strony dzięki postępującym regulacjom rzek, z drugiej zaś dzięki silnemu zatruciu wód ściekami z okręgów przemysłowych. — Jesiotr zachodni, częsty dawniej w Odrze, dziś należy do sporadycznych rzadkości; wszelkie usiłowania Twa, by podnieść jego stan w Odrze są jak na razie bezowocne. Podobnie z łososiem, który wyginął prawie zupełnie i zjawia się tylko niekiedy w dolnych dopływach Odry. Bardzo dobre natomiast wyniki osiągnięto przez zarybianie węgorzem, którego stan od chwili tej znacznie się podniósł. — Z pośród ryb stałych zwrócono baczną uwagę na sandacza, i przez systematyczną pracę wzmożono znacznie jego występowanie w wodach dzikich.

W ostatnich latach znaczną uwagę zwrócono na zarybienie zamknięć dolinowych („Talsperre“), wprowadzając tu z powodzeniem sielawę Madü.

Badania hydrobiologiczne jezior i stawów śląskich są dość dokładnie przeprowadzone; z ważniejszych wspomnę prace Zachariasa.

Raki na Śląsku były niegdyś niezmiernie obfite; szalejąca w Zachodniej Europie dżuma racza, wywołana przez Bacillus pestis astaci, wkroczyła na Śląsk w 1881 r., czyniąc tu olbrzymie spustoszenia w rakostanie, niszcząc go przez kilkadziesiąt lat, i pozostawiając jedynie tylko nieliczne gniazda, które obecnie, wedle badań Schikory, w dużej mierze przyczyniają się do odnowienia stanu raków. Przed dżumą raczą, którą obecnie na Śląsku można uważać za wygasłą, tubylczym był gatunek raka szlachetnego (Potamobius astacus). Wskutek importu materjału obsadowego głównie z Małopolski Wschodniej i Rosji Południowej, zjawia się obecnie na Śląsku rak wąskoszczypcy (Potamobius leptodactylus). W zakresie badań nad odnawianiem się naturalnem rakostanów ważne są prace przeprowadzane przez Schikorę.

Włodzimierz Kulmatycki.

Ryby z Pomorza Kaszubskiego.

Pochłonięci warunkami obecnego życia, zapomnieliśmy zupełnie o tem, że zwrócone nam morze kryje w swych wodach niewyczerpane ilości ryb, które w kategorji produktów odżywczych zajmują poważne miejsce.

W morzu Bałtyckiem poławiają rybacy kaszubscy flądry, węgorze, łososie, śledzie, szproty, sieje, dorsze i inne ryby, które odpowiednio przyrządzone są prawdziwym przysmakiem. Szkoda tylko, że jesteśmy tego prawie zupełnie pozbawieni, wobec niczem nieskrępowanego wywozu do Gdańska, chociaż rybacy gdańscy mają prawo poławiać ryby wzdłuż całego polskiego wybrzeża.

Pomimo niedostatecznego wyzyskania produkcji naszego morza, Urząd rybacki w Wejherowie zdołał zarejestrować połowów na ogółem 1,931,150 klg. ryb w ciągu jednego roku, a przecież jest to cyfra daleka od rzeczywistości, ponieważ rybacy uchylają się od kontroli.

Jakżeż więc dużo traci aprowizacja naszych miast, jeżeli się zważy, że po za nieznaczną ilością ryb z Pomorza, wysyłanych do kraju, reszta sprzedawana jest przez rybaków w Gdańsku, gdzie następnie zostaje przerobiona w fabrykach i w postaci konserw, marynat i produktów wędzonych jest wysyłana do Niemiec.

A tymczasem zapotrzebowanie nasze, w zakresie spożycia ryb, jest tylko w części zaspakajane. Zniszczona za czasu wojny produkcja rybna naszego kraju, chociaż w ostatnich czasach wzrosła, do dawnej normy jeszcze nie powróciła. Zresztą, nigdy nie pokrywała ona potrzeb konsumcji naszej i była wyprowadzana na rynek razem z olbrzymim importem ryb mrożonych z Rosji, obecnie wymazanych z pamięci.

Nadomiar złego, miasta nasze nie mają dostatecznej dostawy mięsa bydlęcego, które przecież może być doskonale zastąpione przez pożywne mięso rybie. Należy więc jaknajenergiczniej drogą właściwych rozporządzeń rządowych uniemożliwić dalszy wywóz ryb z Pomorza do Gdańska, kierując je w ten sposób do własnych centrów zbytu. Słyszy się jednak głosy, że rybacy kaszubscy z konieczności sprzedają ryby w Gdańsku, gdyż tam tylko mogą oni nabywać niezbędne narzędzia pracy.

Otóż potrzebne artykuły dla rybaków t. j. liny konopne, sieci, niewody, skóry, smołę, naftę, haczyki, bawełnę itd. zgromadził w składach swoich w Wejherowie Urząd rybacki, kierowany jaknajlepszemi intencjami. Artykuły te posiadały wymagane warunki techniczne, a chociaż sprzedawane były na kredyt i po cenach niższych, jak w Gdańsku, kupowała je nieznaczna tylko garstka i to bardziej duchem polskim owianych Kaszubów.

Aż nadto widoczne, że tłumaczenie, jakoby sprzedaż ryb w Gdańsku była koniecznością, jest tylko wymysłem. Poprostu chodzi tu o osiągnięcie wysokich korzyści materjalnych przez uzyskanie waluty niemieckiej, lokowanej następnie w bankach niemieckich w Gdańsku.

Temu stanowczo należy się sprzeciwić. Rybacy kaszubscy muszą nabrać zaufania do polskich banków i nauczyć się cenić polskie pieniądze, za które we wszystko się zaopatrzą na Pomorzu.

Nie wolno zabijać i tak niedostrzegalnej świadomości narodowej u Kaszubów, pozwalając w zetknięciu z marką niemiecką, ocenić jej sztuczną przewagę nad naszym pieniądzem. Jeżeli rząd nie pozwoli na sprzedaż ryb pomorskich w Gdańsku, karni Kaszubi do tego się zastosują i o marce niemieckiej zapomną, a potrzebne dla wykonania swego zawodu artykuły techniczne, otrzymają w Urzędzie rybackim. Współżycie z Urzędem rybackim, pozwoli Kaszubom udoskonalać sposoby techniki rybołówczej, przynosząc im materjalne korzyści, a krajowi w jego aprowizacji wydatną pomoc.

Eug. Szpaderski.

Z TOWARZYSTW.

Wydział Rybacki C. T. R. w Warszawie komunikuje, że będzie rozporządzać z pstrągarni zarodowej w Złotym Potoku ikrą pstrąga strumieniowego (Trutta faria), pstrąga źródlanego (Salmo fontinalis) i pstrąga tęczowego (Trutta sridea). Reflektanci na ikrę mają się zgłaszać w Wydziale Rybackim C. T. R. w Warszawie, Kopernika 30; odbiór ikry pstrąga strumiennego i źródlanego może nastąpić w styczniu—lutym, pstrąga tęczowego w kwietniu—maju 1922 r. Cena wraz z opakowaniem loco Warszawa 3000 mk. za 1000 sztuk.

Towarzystwo Rybackie Wód Kujawsko-kaliskich uznało „Rybaka Polskiego“ za swój organ oficjalny.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie odbyło dnia 29. X. br. Walne Zebranie w Poznaniu. — Na zebraniu byli obecni

przedstawiciele szeregu władz i instytucyj społecznych, między innemi: Wydziału Rybackiego Ministerstwa b. Dzielnicy, Pruskiej, Referatu Rybackiego przy Województwie w Toruniu, Izby Rolniczej w Poznaniu, Izby Rolniczej w Toruniu, Pomorskiego Twa Rybackiego, Twa Rybackiego Wód kujawsko-kalickich itd.

Zebraniu przewodniczył p. L. Dreczkowski, który w zagajeniu swem powitał przedstawicieli władz i instytucyj. Następnie odczytano protokóły z ostatnich zgromadzeń w Bydgoszczy i Poznaniu i przyjęto je bez zmian. — Kasjer Twa p. Węglikowski przedstawił sprawozdanie kasowe Twa za czas od 1. I do 1. IX ,które przyjęto bez zastrzeżeń, podnosząc bardzo oszczędną gospodarkę Zarządu. — Następnie p. W. Kulmatycki przedstawił działalność sekretarjatu poznańskiego, oraz „Rybaka Polskiego“. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że „Rybak Polski“ musi walczyć z silnemi brakami, przedewszystkiem w zakresie finansowym, jednakże stale się rozwija pomyślnie. — Na rok 1922 oznaczono składkę na 600 mk., dla członków nie posiadających wód względnie uprawiających rybołóstwo na obszarze poniżej 1000 morgów pruskich. — Znaczne podwyższenie składki rocznej na 600 marek rocznie umotywował Zarząd tem, że od 1. stycznia 1922 „Rybak Polski“ będzie dostarczany wszystkim członkom Twa bezpłatnie. — Na wniosek p. Karpisiaka podwyższono dla rybaków o więcej jak 1000 morgów pr. dzierżawy składkę na 1000 mk. rocznie. — Po tym punkcie obrad przedstawił p. Węglikowski preliminarz budżetowy na rok 1922, wykazujący niedobór. Na pokrycie niedoboru Zarząd prosić będzie Rząd o subwencję w odpowiedniej wysokości. — P. Kulmatycki przedstawił budżet „Rybaka Polskiego“ wykazujący również niedobór, który będzie również prawdopodobnie pokryty przez Ministerstwo b. Dzielnicy pruskiej przy pomocy subwencji. Obydwa preliminarze budżetowe na rok 1922 zostały przez Walne Zebranie przyjęte. — Następnie p. Herrguth wygłosił prelekcję o „Stanie rybactwa w 1921 r. w Woj. Poznańskiem“.

W wykładzie swym podniósł znaczne straty jakie poniosło rybactwo w czasie lata wskutek suszy i połączonego z tem wyschnięcia wielu wód. W związku z tem zaobserwowano śnięcie ryb. Znaczne straty poniosło również Two w swem rybołóstwie na Wilczaku w Bydgoszczy, oraz w starym kanale Bydgoskim, który częściowo wysechł. Następnie stwierdził, że Two stara się jak najusilniej o uzyskanie odpowiedniej ilości ryb obsadowych karpia i lina, oraz pstrągów. Wskutek niedbalstwa, a raczej złej woli władz kolejowych w Bydgoszczy Two poniosło znaczną szkodę dnia 27. X. br., gdyż przez wstrzymanie wydania transportu narybku przez noc zginęło 14.000 sztuk narybku karpia, wartości około 200.000 mk. Two swoje zażalenie skierowało do Dyrekcji Kol. Gdańskiej, równocześnie przedstawiając prośbę o ochronę rybnych transportów kolejowych Wydziałowi Rybackiemu Min. b. Dzielnicy Pruskiej. — P. Dreczkowski zdając sprawę ze starań co do wysyłki ryb za granicę w zamian za sieci nadmienił, że Ministerstwo udziela pozwolenia tylko Tow., nigdy zaś poszczególnym osobom. — P. Kornaszewski, jako przedstawiciel

Wydziału Rybackiego Min. b. Dziel. Pr., zaznaczył, że Wydział Rybacki Min. b. Dzieln. Pruskiej czyni starania w kierunku otrzymania narybku węgorza z Anglji, Holandji i Francji. Odpowiedzi nadeszłe z Anglji i Holandji (z Francji dotąd odpowiedzi nie otrzymano) są pomyślne i sprawa jest na jak najlepszej drodze. — P. Dubkiewicz referował sprawę nowego rządowego kontraktu dzierżawnego, zaznaczając, że on jest zupełnie sprzecznym z dobrem rybaków. P. Kornaszewski zaznaczył, że obecnie rząd opracowuje nowy kontrakt dzierżawny. — Wśród wolnych wniosków podniesiono konieczność stałego umieszczenia cen rynkowych za ryby w „Rybaku Polskim“. — Wobec stwierdzenia, że finanse „Rybaka Polskiego“ stoją bardzo źle, urządzono, na wniosek kilku członków Twa, doraźną składkę na fundusz prasowy Twa, zbierając razem 37,100 marek, czem wydatnie zasilano kasę tego wydawnictwa. — Na tem zakończono obrady Walnego zebrania, które było bardzo liczne, gdyż przybyło około 100 osób.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie wzywa swych członków bardzo gorąco do zapisywania się na kursy rybackie, które urządzić ma w miesiącu lutym lub marcu w Bydgoszczy. Bliższe szczegóły tych kursów będą ogłoszone w jednym z najbliższych numerów „Rybaka Polskiego“.

ZAPISKI.

W sprawie dzierżawy jezior augustowskich i sejneńskich: Jeziora augustowskie obejmują 8000 morgów polskich, a sejneńskie 3600 mg. Warunki dzierżawne przedłożone przez rząd były bardzo trudne. — Na jeziora augustowskie przewidują one 10 dozorców, których musi opłacać dzierżawca. Roczne koszty utrzymania ich wynoszą zatem najmniej $1^1/_4$ miljona marek. Wedle projektu nie wolno ryb niżej miarowych sprzedawać, a równocześnie pozwolono na połów sieciami o okach 9 mm. Uważam, że takie gęste sieci są zupełnie nieodpowiednie, jeśli się ma prowadzić gospodarkę racjonalną. — Nie pozwalają również przepisy na połowy nocne. Ten przepis uważam za odstręczający dla prawdziwych gospodarzy rybackich. Gdy się w dzień gorący ciągnie sieciami o okach 9 mm., to jest rzeczą wprost niemożliwą, by rybę złowioną poniżej miarową wrzucać do wody z powrotem. Ile przy tem narybku drobnego uśnie! — Na jeziorach augustowskich ciążą na całym brzegu prawie różne serwituty, o których zniesieniu nie było wzmianki w umowie dzierżawnej. To znowu zupełnie rujnuje racjonalną gospodarkę, którąby się usiłowało zaprowadzić na wspomnianych jeziorach.

Warunki przedstawione przez rząd są niezmiernie trudne dla racjonalnej gospodarki, gdyż nakładają one różne ciężary i ograniczenia na rybaka, ograniczenia nie zawsze będące z sobą w zgodzie, i z tego powodu nie wypełniające swojego celu. Nic też dziwnego, że głównymi reflektantami na owe jeziora byli panowie, za plecami których siedział żydek i doradzał jak daleko mogą cenę podbijać! *Leonard Dreczkowski.*

Żydowskie praktyki. W Grudziądzu w połowie września miało się odbyć zebranie Twa Rybackiego. Jednakże zebranie nie przyszło do skutku, gdyż udaremnili je żydzi, używając w tym względzie wszelkich możliwych sposobów, gdyż widzą oni się zagrożonymi przez zorganizowanie się rybaków w towarzystwa. Agenci żydowscy urządzili objazd po okolicach furmankami, pojąc wódką rybaków po karczmach i urządzając zabawy taneczne, tak że potem do domów rybaków pijanych odwożono. Jeden rybak K. był nawet przez miasto przewożony w skrzyni! — Dla dobra wszystkich rybaków wzywam ich, by odstąpili od żydów i nie dali im się nakłaniać do nieprzystępowania do naszych organizacyj zawodowych i handlowych. Rybacy Pomorscy niechaj przystępują do Wydziału Rybackiego Izby Rolniczej w Toruniu, Poznańscy zaś do Twa Rybackiego na Województwo Poznańskie. Tam znajdą ochronę i pomoc przeciwko żydom, którzy wykupują ryby i wywożą. Trzeba się odłączyć pod względem handlowym od żydów, którzy nakłaniają rybaków do rabowania swoich jezior, wbrew ustawie! Dość mamy uczciwych handlarzy chrześcijan w Bydgoszczy, Toruniu i w Poznaniu i do nich się zwracać należy.

Leonard Dreczkowski.

Zła wola czy niedbalstwo! Dnia 28. października br. o godzinie 11. wieczorem, przywiózł p. O. Herrguth, mistrz rybacki Twa Ryb. na Województwo Poznańskie, 10 beczek narybku karpia do Bydgoszczy. P. Herrguth jako wysyłający ryby, przedstawił duplikat listu przewozowego, i prosił kierownika ruchu o natychmiastowe wydanie narybku. Otrzymał jednak odpowiedź: „W nocy towarów się nie wydaje"! — Wobec tego p. Herrguth złożył oświadczenie urzędowe, że w beczkach znajdują się ryby obsądowe, które natychmiast muszą być przewiezione do stawu, inaczej grozi im śnięcie, a wówczas kolej będzie odpowiadała za wynikającą stratę z przetrzymania przesyłki, wartości około 300,000 marek. — Mimo to wydano narybek dopiero następnego dnia rano!!! P. Herrguth natychmiast otworzył beczki na koleji i stwierdził przeszło 14,000 sztuk śniętego narybku, wartości przeszło 200,000 mk.

Musimy stwierdzić publicznie, że postępowanie urzędników kolejowych przy transportach rybnych jest nieraz wprost oburzające! — W ostatnich latach przez niedołęstwo i złą wolę kolejowych czynników Two Rybackie na Woj. Poznańskie poniosło przeszło 600,000 mk. straty, kraj zaś przez to poniósł kilka miljonów, wobec znacznego braku narybku. — Ten narybek, który nam kolej zniszczyła przez swoje postępowanie byłby przyniósł w hodowli kilkadziesiąt tysięcy centnarów mięsa karpiowego.

Leonard Dreczkowski.

Komisja rolna Sejmu obradowała 21. X. nad wnioskiem pos. Swidy w sprawie kontraktów na dzierżawę jezior Augustowskich. Wybrano podkomisję, złożoną z posłów Swidy, Brownsforda i Gawlikowskiego, dla zbadania zamierzonych kontraktów i przedstawienia uwag komisji rolnej w terminie 7-mio dniowym.

Cèny ryb w Berlinie (za 100 kg. w markach niemieckich) były w

hurcie w początku października następujące: I żywe ryby: szczupaki 2000—2200; szczupaki małe 1800 do 1900; liny (niesortowane) 2100 do 2400; węgorze (średnia wielkość) 3840—3860; leszcze 1000—1200; miętusy 1100; II ryby świeże w lodzie: łososie (wielkie) 8200; łososie małe 4000; pstrągi 3000; łupacze (średnie) 600—670; III ryby wędzone: węgorze duże: 4000—5600, średnie 3000—3600, małe 1000—1600. IV raki (za kopę) małe: 45, duże 155—200, wybór dużych 310.

Ceny ryby obsadowej w Niemczech. Wydział pstrągowy Niem. Związku Rybackiego, wydał w porozumieniu z krajow. tow. rybackiemi następujący cennik: dla pstrąga strumiennego i tęczowego (ceny w markach niemieckich za 1000 sztuk): ikra: 45; wycier: 70, narybek 5 do 6 cm.: 800, narybek 6—9 cm.: 1200, narybek 9—12 cm.: 1800. Do tego należy dodać przy dostawie w czasie od 1. stycznia do 15. kwietnia dodatek 25%. Przy dostawie po 15. kwietnia i wielkości narybku poniżej 5-ciu lub powyżej 12 cm., mogą być zawierane specjalne umowy.

Giełda karpiowa w Kottbus odbyła się dnia 5. IX. br. Nie przyszło na niej do porozumienia pomiędzy hodowcami a handlarzami. Pierwsi, ze względu na suchy rok i związane z tem przedwczesne połowy, żądali 800 do 900 mk. niem., gdy handlarze ofiarowywali maksymalnie 800 do 900 mk. niem. za centnar 50 kilowy.

Natomiast co się tyczy cen ryby obsadowej porozumiano się, ustanawiając za 100 kg. w markach niemieckich: kroczki karpia 1900 do 2200, kroczki lina 2100—2400, narybek karpia 3900—4400. Dla narybku lina po 150 mk. niem. za 1000 sztuk. Pierwsze liczby mają walor przy dostawach jesiennych, drugie wiosennych.

Ceny ryb we Wiedniu były w pierwszej połowie października następujące w detalu (w koronach austr. za 1 kg.) karpie żywe 260 do 430; karpie śnięte: 180—240; brzany: 200—270; leszcze 150; szczupaki żywe 400; szczupaki śnięte 240—270; pstrągi żywe 740—900; pstrągi śnięte 620; sandacze śnięte 270—680; jesiotry 330; biała ryba 60—100.

Niezrozumiały zakaz. W numerze 16 „Rybaka Polskiego“ znajdujemy doniesienie, że wywóz ryb i raków do Niemiec ma być zakazanym! W chwili gdy waluta nasza poczyna się dźwigać, ma wyjść zakaz wywozu ryb i raków i stracona w ten sposób możnoćć uzyskania obcych walut. Jeszcze zakaz wywozu ryb byłby dla nas zrozumiałym, ale raków, tego produktu zupełnie luksusowego, a tak dobrze płaconego za granicą. Czyż to są udogodnienia dla naszych paskarzy i żydów, którzy dziś chyba jedni jedyni w społeczeństwie mogą opłacić wygórowane ceny za raki. — Przed wojną ryby z Wielkopolski, Litwy i Małopolski szły masami za granicę, a obecnie ma się wstrzymywać ich wywóz. Zatrzymanie ryb w kraju nie jest koniecznem, gdy polska ludność widzi rybę chyba, gdzieś raz na rok na swym talerzu, a tylko dla ludności żydowskiej jest to produkt „niezbędnej „potrzeby“ w „szabasy“. — Niechżeż władze rozpatrzą tych słów kilka i odpowiednio postąpią. Eksportować, eksportować i jeszcze

raz eksportować, to powinno być naszą dewizą, jeśli chcemy dźwignąć walutę. *W. K.*

Z najnowszych badań nad linem. W „Allgemeine Fischerei Zeitung“ znajdujemy ciekawy artykuł Dr. R. Wohlgemutha, będący sprawozdaniem z prac przeprowadzonych przez niego w stacji doświadczalnej w Wielenbachu. Otóż przedewszystkiem podaje on nowe wiadomości co do sposobu odżywiania się lina. — Ściśle stwierdził, że starsze roczniki lina odżywiają się tym samym pokarmem, co i karp. Wohlgemuth badał jednoroczne liny i stwierdził, że odżywiają się onę fauną przybrzeżną, pobieraną głównie z pośród roślin przybrzeżnych. Charakterystycznym momentem było znalezienie prawie u wszystkich badanych linów w przewodzie pokarmowym jednego gatunku małżoroczków: Cypriodapsis vidua, cechującego faunę wśród przybrzeżnych roślin. Również spożywają młode liny roztocze.

Wohlgemuth stwierdził, że lin jest szybko rosnącą rybą, osiągającą w drugim roku już wielkość sprzedażną przy odpowiedniem prowadzeniu hodowli (do 250 gramów waga sztuki). Podczas kiedy w pierwszym i drugim roku lin rośnie szybko, w latach następnych zatraca się owa zdolność. Stoi to zapewne w związku z osiąganiem zdolności płciowej, oraz z zmianą w sposobie żerowania. W roku trzecim poczyna bowiem lin przyjmować faunę denną stając się przez to konkurentem karpia.

Specjalną uwagę poświęcił Dr. Wohlgemuth współżyciu lina i karpia w stawie. Doszedł on do wyników, że wszelki dodatek lina zmniejsza przyrost mięsa karpiowego. Dotychczasowy pogląd, że lin zbiera „okruchy“ spadające ze stołu karpia, jest zupełnie fałszywym; jedynie tylko w stawach, gdzie stosuje się intensywne sztuczne żywienie może mieć to miejsce. Również pogląd Vogla, że lin zjada odchody karpia jest zupełnie wedle Wohlgemutha niedowiedzionym i jak się zdaje bezpodstawnym.

Wohlgemuth na podstawie swych doświadczeń dochodzi do wniosku, że jedynie racjonalną jest gospodarką dwuletnia linem i ta powinna stać się celem usiłowań w tym względzie. *W. K.*

Kiedy tlen jest dla ryb szkodliwym? Ogółem zarówno praktycy jak i teoretycy stale zalecają dla ryb znaczne ilości tlenu. Jednakże czasami zbyt wielka ilość tlenu jest dla ryb szkodliwą, gdyż powoduje u ryb (n. p. pstrągów) chorobę zwaną „gazową“. — Gdy w stawie znajduje się zbyt wiele wodorostów, wówczas ilość tlenu zwiększa się bardzo znacznie. Gdy w wodzie znajduje się wielka ilość tlenu, wówczas ciało ryby przyjmuje przy pomocy skrzel więcej tlenu, aniżeli tkanki są go w stanie zużyć. Wskutek tego tlen wydziela się w postaci banieczek, które pod nabłonkiem osadzają się najczęściej na skrzelach, niekiedy zaś w innych organach np. w płetwach, w naczyniach krwionośnych głowy, pod błoną śluzową pyska, pod oczyma, a szczególnie często w oczodołach. W tym ostatnim wypadku ryby wykazują silnie na wierzch wyrzucone oczy. — O ile tworzenie się pęcherzyków ogranicza się jedynie tylko do naczyń zewnętrznych, niema większego niebezpieczeństwa śnięcia. Skoro jednak rozprzestrzeni się ono, wówczas następuje śnięcie. *W. K.*

Z badań nad karpiem. W stacji rybackiej w Wielenbachu przeprowadzono badania nad odpornością narybku karpia przeciwko pasorzytom przy zimowaniu. Okazało się, że bardzo ważną rolę odgrywa tu możność żerowania, chociażby przejściowego, w czasie zimowania. — Przy doświadczeniach wsadzono do dwu stawów, po 100 m³ każdy, karpie tak je rozdzielając, że w jednym znajdowało się 100 sztuk, w drugim 9190. Na wiosnę 1921 odłowiono stawki i w pierwszym znaleziono 56 sztuk (strata 44%), w drugim 1003 sztuk (strata 89%!). Po zbadaniu jednych i drugich okazało się, że karpiki ze stawu nr. 2 były znacznie słabsze, i że na nich znajdowało się znacznie więcej pasorzytów. — Wyniki te świadczą o tem, że już dawno polecane zimowanie narybku karpia w stawach większych, gdzieby przynajmniej przejściowo mógł żerować, jest racjonalniejszem, aniżeli trzymanie narybku w ciasnych zimochowach.

W. K.

Kasztany jako pokarm ryb. Bardzo często różni hodowcy polecają owoce kasztanu (Aesculus hippocastanus) jako pokarm dla ryb. Jakkolwiek bezsprzecznie zużytkowanie tego pokarmu, wykazującego wedle Kellnera dość znaczną siłę odżywcza, byłoby pożądanem, to jednak występują często przy żywieniu objawy zatrucia. Cronheim, następnie Knauthe stwierdzili szkodliwość żywienia kasztanami, po którem występuje zatrucie. Ostatnio Dr. L. Scheuring i Dr. M. Plehn przeprowadzili badania nad kasztanami jako karmą dla karpia. Kasztany zawierają truciznę (saponinę), która dostawszy się do ciała ryb niszczy czerwone ciałka krwi i zabija ryby w krótkim czasie. 1 gram zmielonych kasztanów na 1 litr wody wywołuje śnięcie u ryb. Przegotowanie kasztanów zmniejsza cokolwiek siłę trucizny, nie nie usuwa jej jednak zupełnie. — Wobec tych wyników jest rzeczą konieczną powstrzymanie się od żywienia karpi kasztanami.

W. K.

† Jan Heyking znany niemiecki rybny hodowca zmarł dnia 25. września br. w Gross-Lichterfelde. Zmarły położył wielkie zasługi około rybactwa w kierunku szerzenia wiedzy rybackiej.

Księgarnia Rolnicza (Warszawa, ul. Nowy Świat 35), wydała trzy nowe tomiki praktycznej encyklopedji gospodarstwa wiejskiego: *Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych,* nap. *prof. L. Dobrzański* (z 27 rycinami). Książeczka ta, ze względu na temat, tak dziś bardzo obchodzący praktycznych rolników, i ze względu na autora, doskonałego fachowca, ukazuje się bardzo w porę i zapewne będzie rozchwytana przez hodowców.

Zniżka cen ryb w Warszawie. Dnia 5. i 6. listopada staniały znacznie ryby. Związek Producentów Ryb postanowił zniżyć ceny na karpie. Ceny ryb 6. listopada były następujące (za 1 kg.): karpie żywe 392 mk., mniejsze żywe karpie 864, szczupaki małe 720, duże szczupaki 1000.

Województwo Pomorskie

Państwowe Nadleśnictwo Twarożnica

poczta Czersk — powiat Chojnice

W czwartek, 24. listopada 1921 r. o godz. 11½ przedpołudniem odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa Twarożnica

submisja
na wydzierżawienie
prawa rybołóstwa

w następujących jeziorach na lat 12 i to od 1. kwietnia 1921 roku do 31. marca 1933 roku

Jezioro Ostrowite . . . 41 ha
Jeziora Krongskie . . . 97 „

Pisemne oferty z napisem na kopercie „Submisja na jeziora“ należy przesłać w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnem potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji nadleśnictwa. Wysokość czynszu dzierżawnego rocznego należy oznaczyć w ilości funtów szczupaka konsumcyjnego, z każdego hektara powierzchni jezior. Jako cenę ryby przyjmuje się 70% przeciętnej ceny rynkowej notowanej przez magistrat miasta Torunia lub inne władze dla rynku toruńskiego. Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Pomorski Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Lasów Państwowych) bez względu na wysokość nadarzy.

Nadleśnictwo.

Ogłoszenie.

Zarząd okręgowy lasów państwowych w Łucku
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 1. grudnia 1921 r. o godz. 12 odbędzie się w lokalu tegoż Zarządu przetarg publiczny in plus w ofertach zapieczętowanych na

wydzierżawienie

na okres sześcioletni

prawa rybołóstwa

w 4 kompleksach rzeki Prypeć i 15 jeziorach dzikich na ogólnej przestrzeni 1574 ha w obrębie Nadleśnictwa Państwowego „Prypeć“.

Cała powierzchnia wodna stanowi jedną jednostkę licytacyjną.

Oferty należycie ostemplowane z wyszczególnieniem zaofiarowanego czynszu rocznego, wyrażonego w kilogramach ryby białej z ha należy przesyłać lub składać osobiście w Z. O. L. P. w Łucku do dnia 1 grudnia 1921 r. do godz. 12-ej.

Cena wywołania 10 klgr. ryby białej z ha.

Do oferty dołączyć należy kwit jednej z Kas Państwowych na uiszczenie wadjum w sumie 400000 mk.

Oferty nie odpowiadające wyszczególnionym warunkom rozpatrywane nie będą.

Komisji licytacyjnej przysługuje prawo odrzucania ofert zdaniem jej nieodpowiednich, bez względu na wysokość zaofiarowanego czynszu.

Warunki licytacji, szemat oferty oraz umowy są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku codziennie w godzinach biurowych za wyjątkiem dni świątecznych, oraz w kancelarji Nadleśnictwa Prypeć w Sirczy (st. kolejowa Kamień Koszyrski) gdzie też i wszelkie bliższe wiadomości co do objektu otrzymać można

L. dz. 7737/I

dnia 9. października 1921 r.

Zarząd Okr. Lasów Państwowych.
w Łucku.

Wydzierżawienie jezior

przez licytację

w obrębie

Nadleśnictwa Państwowego Zbiczno

powiat brodnicki (Pomorze) na okres 12-letni od 1. 10. 1921 do 30. 9. 1933 r. odbędzie się

w Domu Katolickim w Brodnicy

w czwartek 17. listopada b. r. o godz. 10 przedpołudniem. Wysokość tenuty dzierżawnej obliczać się będzie według wylicytowanej ilości kilogramów szczupaka konsumcyjnego z jednego hektara powierzchni jeziora Zatwierdzenie oferty najwięcej dającego zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. Wydzierżawione będą następujące jeziora:

1)	Zbiczno i Kochanka	obszar	109,066	ha
2)	Okonek	„	5,050	„
3)	Małe Partenciny	„	35,836	„
4)	Sosno	„	171.449	„
5)	Ciche	„	110.065	„
6)	Mielewo	„	93026	„
7)	Głowin	„	106,469	„
8)	Sumówko	„	85,151	„
9)	Bobrowo i Oleczno	„	41,875	„
10)	Wądzyń	„	155,134	„

Warunki dzierżawy przeczytane będą przed rozpoczęciem się licytacji. Na żądanie wysyłać będzie Nadleśnictwo warunki dzierżawne przez zaliczkę pocztową na pokrycie kosztów odpisania, papieru i opłaty pocztowej.

Nadleśnictwo Państwowe Zbiczno
poczta Najmowo, pow. Brodnicki Pomorze.

Czcionkami Drukarni Zjednoczenia Młodzieży w Poznaniu.